

EXPRESS

ILUSTROWANY

ROK III

ŁÓDŹ, CZWARTEK 1 STYCZNIA 1948 ROKU

Nr 1 (655)

POKOJ I ODBUDOWA

Rosną szeregi bojowników walczących o realizację tych haseł. — Wallace przystępuje do generalnej ofensywy

Jak donosi agencja „United Press“ w Stanach Zjednoczonych odbyła się konferencja przedstawicieli 18 stanów Ameryki Północnej, którzy zapewniłi swoje poparcie dla Henry Wallace'a w wyborach prezydenta USA.

Przed wygłoszeniem swego przemówienia radiowego w Chicago, Wallace był obecny na zebraniu politycznym, na którym wznoszono okrzyki na cześć jego i zwycięstwa Stanów Zjednoczonych.

Henry Wallace przemawiał z kolei na zgromadzeniu w mieście Milwaukee, gdzie ponownie skrytykował plan Marshalla niesienia pomocy Europie, twierdząc, że współdziałanie w odbudowie Europy winny wszystkie państwa w zakresie swoich możliwości.

Mówca wysunął własny plan odbudowy Europy, który ujął w następujących punktach:

1) Został by utworzony „fundusz odbudowy Narodów Zjednoczonych“.

2) Fundusz był by zarządzany przez specjalną instytucję ONZ, wyłonioną w tym celu.

3) Wszyscy członkowie Narodów Zjednoczonych, rozporządzający odpowiednimi środkami i zasobami, by się na fundusz dla sfinansowania 5-letniego planu odbudowy.

4) Kraje, które ucierpiały na skutek agresji państw faszystowskich, miały by pierwszeństwo w otrzymywaniu kredytów na odbudowę. Kredyty na odbudowę były by udzielane na podstawie potrzeb i zasług państw, niezależnie od względów politycznych czy społecznych.

Ostatnia seria wystąpień Wallace'a wywołała wielkie poruszenie w amerykańskich kołach reakcyjnych.

Dolar panoszy się...

W kuluarach francuskiego Zgromadzenia Narodowego utrzymują się uporczywie pogłoski, przypisujące ministrowi finansów i gospodarki narodowej, — Rene Mayerowi zamiar złożenia projektu wprowadzenia podwójnego kursu franka francuskiego: „franka wewnętrznego“ dla użytku krajowego i „franka zagranicznego“ w obrotach międzynarodowych.

Wewnątrz kraju dotychczasowy urząd stosunek franka do dolara pozostałby nie zmieniony i wynosiłby 120 franków za dolar, w obrotach zaś międzynarodowych kurs dolara wynosiłby 280 franków za dolar.

Jak wiadomo, amerykańskie koła finansowe wywierają od dłuższego czasu nacisk, celem doprowadzenia do dewaluacji franka w stosunku do dolara, przy zachowaniu inflacji wewnątrz kraju, co rozszerza możliwości inwestycyjne Stanów Zjednoczonych na rynku francuskim.

Pierwsza wzmianka o ewentualności wprowadzenia podwójnego franka zamieściła dobrze na ogół poinformowana w sprawach amerykańskich „Liberation“.

Reformy na Węgrzech

Węgierska rada ministrów zatwierdziła uchwaloną przez parlament ustawę o nacjonalizacji węgierskiego banku narodowego. Pięciu największych banków budapeszteńskich.

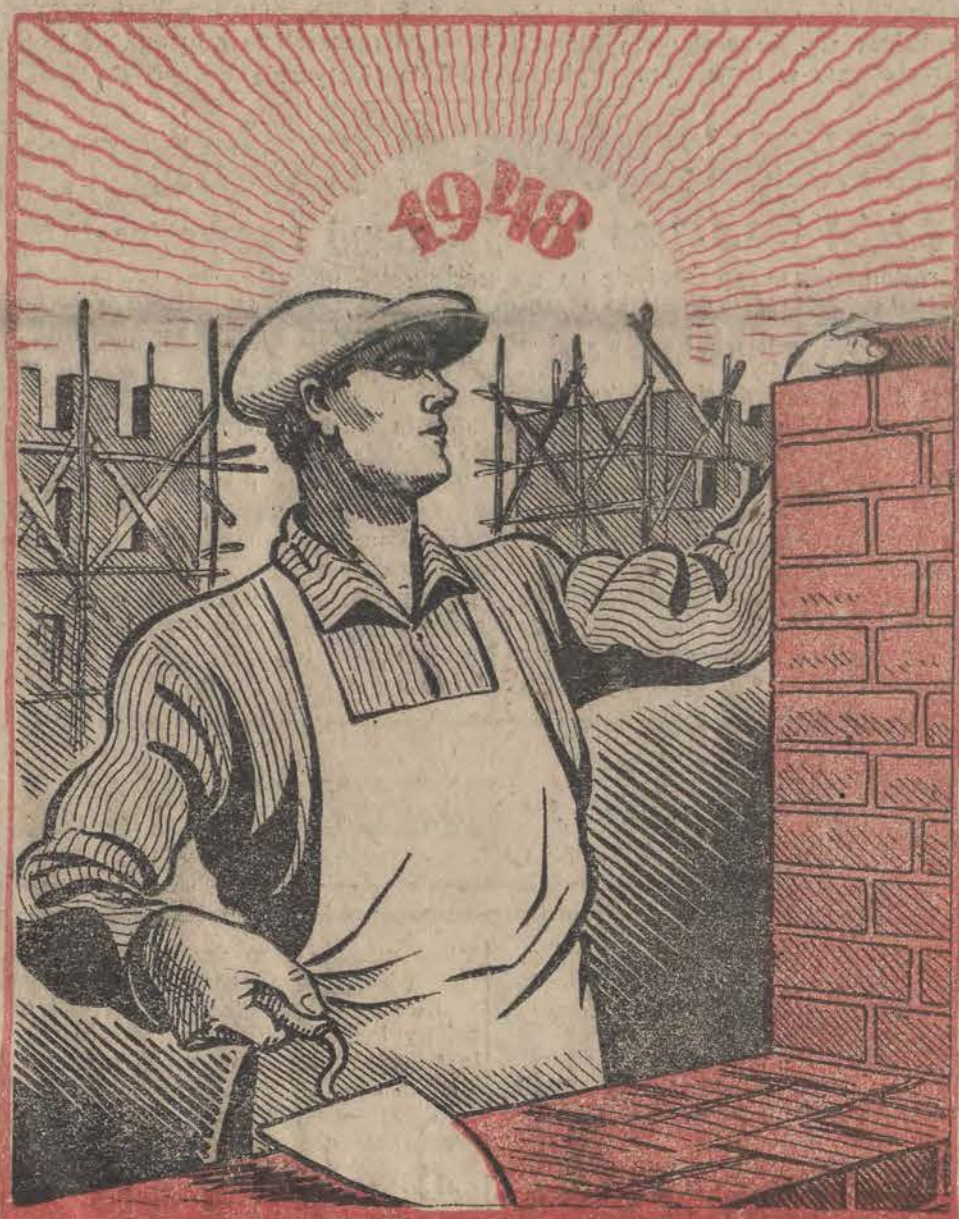
Ustawa wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1948 r.

Koła te usiłują zmniejszyć wpływ Wallace'a w sferach robotniczych. Niedawno wybrane prawicowe kierownictwo CIO okazało się dogodnym narzędziem w rękach kół konserwatywnych.

Kierownictwo CIO podało do wiadomości, że nie udzieli swego poparcia Wallace'owi.

W kołach zbliżonych do władz naczelnych CIO panuje jednak przekonanie, że na niższych szczeblach CIO Wallace spotka się z większym zrozumieniem.

Decyzja kierownictwa CIO może nawet doprowadzić do rozłamu, gdyż nie ulega wątpliwości, że okręg nowojorski CIO poprze Wallace'a.



Najserdeczniejsze życzenia Noworoczne

swoim Czytelnikom i Przyjaciółom

składa

Redakcja

„Expressu Ilustrowanego“

Dysproporcje

Mimo różnic w powojennej sytuacji gospodarczej Anglii i USA, łączy je wspólna cecha charakterystyczna: stale wzrastająca inflacja, wobec której rządy tych państw są bezsilne.

W porównaniu z okresem przedwojennym obrót pieniężny w Anglii wzrósł przeszło trzykrotnie. Jednocześnie zanotować można systematyczny wzrost cen.

Jedną z głównych przyczyn inflacji w Anglii jest jej zależność od USA. Dolar amerykański pozbawił walutę angielską pozycji międzynarodowych za granicą. Co więcej, dolar gospodaruje w ojczyźnie funta szterlinga, podważając metodycznie jego podstawy i pokrywając oraz powodując stale zmniejszenie się angielskiego zapasu złota.

Dalszą przyczyną inflacji jest utrzymywanie wojsk angielskich za granicą. Odbieranie sumy wydatkowanej na ten cel uniemożliwiają rekonstrukcje przemysłu angielskiego.

W jeszcze większym stopniu rozwija się inflacja w USA. Tempo wzrostu drożyzny wzrasta się coraz bardziej. Kapitaliści amerykańscy przy pomocy korzystnej dla nich polityki inflacyjnej prowadzą ofensywę na stopę życiową robotników. W chwili obecnej w Stanach Zjednoczonych jest 3 miliony bezrobotnych, zaś ponad 8 milionów robotników zatrudnionych jest tylko kilka godzin dziennie.

Jest rzeczą charakterystyczną, że podczas, gdy najbogatsze na świecie państwa kapitalistyczne przeżywają przewlekły proces inflacji powojennej, chaosu dewizowego, spadku zdolności nabywczej pieniądza i wzrostu drożyzny — Związek Radziecki przeprowadził pomyślnie wielką reformę pieniężną, mającą na celu podniesienie dobrobytu narodu. W odróżnieniu bowiem od krajów kapitalistycznych, wielką część ofiar, związanych z reformą pieniężną wzięto na siebie państwo radzieckie.

Zadne państwo kapitalistyczne nie próbowało dotychczas wprowadzić reformy polegającej na polepszeniu sytuacji materialnej ludności. Związek Radziecki był w stanie połączyć reformę walutową z jednoczesną zniżką cen.

Gdy u nas śnieg...

Sytuacja powodziowa w Europie zachodniej staje się coraz bardziej poważna. Przypór wód osiągnął stań nietrywany od 50 lat.

We Francji północno-wschodniej całej szereg miast pozbawiony został światła. W pięciu departamentach najbardziej zagrożonych, wiele wsi znajduje się pod wodą. Oddziały wojskowe prowadzą akcje ratunkowe. Żegluga na rzekach całkowicie ustala.

W Niemczech wzburzone wody Renu zagrażają Kolonii i innym miastom położonym nad tego brzegami. Wiele rodzin niemieckich zamieszkałych w piwnicach zniszczonych domów w starej części Kolonii — ewakuowano. W pobliżu Duesseldorfu załamał się most na Renie. Komunikacja przez rzekę jest utrudniona.

Rumunia na nowej drodze

Po abdykacji króla rumuńskiego Michała władzę ustawodawczą będzie sprawował parlament aż do rozwiązania. Po rozwiązaniu parlamentu zostanie obrana konstytuanta, która zajmie się opracowaniem nowej konstytucji rumuńskiej. Władzę wykonawczą narazie sprawować będzie prezydium złożone z 5 osób.

Po ustąpieniu króla, rząd rumuński podał się do dymisji. Dr. Groza utworzył nowy gabinet w dotychczasowym składzie, który złożył przysięgę na wierność republice.

„Królu Herodzie za twe zbytki,
Idź do piekła, boś ty brzydki!“

Tradycyjne szopki

cieszą się nadal wielkim powodzeniem

Zwyczaj chodzenia z szopką jest jedną z najstarszych tradycji związanych z okresem świąt od Bożego Narodzenia do Trzech Króli. „Szopkarze“ cieszą się szczególnie młodzież i dzieci, ale i wielu starszych żywi dla tego obyczajów sentyment.

Nasza szopka jest właściwie przedłużeniem średniowiecznych jasełek, kiedy to dla ożywienia akcji pastoralnych uroczystości, parafianie poczuli wprowadzić do jasełek stadka beczących owiec, osiołki, oraz postaci znane nam wszystkim do dzisiejszego dnia z tradycyjnych przedstawień, jak „brzydki“ król Herod, diabeł z widłami, który zabiera Heroda do piekła itd.

Niejedno małe serduszko przenika lekko połączony z zachwytem na dźwięk „strasznych“ słów uzbrojonego w widły diabła:

Królu Herodzie za twe zbytki
Idź do piekła boś ty brzydki!

Chłopcy we wszystkich miastach rocznie z zapalem grywają rolę anioła, diabła czy króla — wkładając w prymitywny zazwyczaj tekst przedstawienia wiele „uczucia“, prześcigając się wzajemnie w jak najlepszym odtworzeniu postaci, które wyobrażają.

Tradycja szopki w Polsce związana jest najściślej z Krakowem, obecnie także na rynku krakowskim mienia się pstrymi kolorami niejednokrotnie b. pięknie i artystycznie wykonane szopki, z którymi zespoły chłopców, a często i starszych chodzą od domu do domu śpiewając koledy.

Scenaria szopki jest dość różna w różnych krajach Europy. U nas, szopka zbudowana jest zwykle w ten sposób, że u góry znajduje się scenka ze stajenką betlejemską i pasterkami. U dołu, przeważnie trzej królowie śpieszący z darami.

W szopce krakowskiej znajduje się także i lajkonik i „Krakowiacy i Górale“ i najróżnorodniejsze postacie utrwalone w tradycji ludowej, oraz aktualne, współczesne nam, lub z bardzo niedawnej przeszłości.

W zależności od stopnia inwencji, pomysłowości i talentu wykonawców, teksty, czyli t. zw. kuplety bywają bardzo dowcipne, a naogół zawsze wesołe.

W Krakowie też, jako miejsce najstarszych tradycji, Instytut Kultury przy Min. Kultury i Sztuki organizuje każdego roku konkurs szopek, w którym

wielkie pole do popisu mają zwawcy sztuki ludowej i starych jasełkowych tekstów.

W Warszawie umiemieli „szopkarzy“ Wiech, w swoich pełnych, prawdziwego humoru i dowcipu feljtonach. Warszawska szopka ma zresztą swój specjalny charakter. Tak jak zawsze i wszędzie, na każdym odcinku życia sto-

licia stwarza swoje lokalne formy obyczajowe, odmienne od tych wszystkich, jakie panują w innych miastach.

Nasza Łódź bawi się „występami“ szopkarzy wesoło. Szczególnie na przedmieściach cieszą się oni i cieszyć będą aż do Trzech Króli dużą popularnością jako jedna z atrakcji okresu świątecznego pełna uroku starej tradycji. a.

Ciepło będzie w mieszkaniach!

W tym miesiącu otrzymamy już karty opałowe

Jednocześnie z kartami żywnościowymi na miesiąc luty ludność otrzyma karty opałowe na I kwartał 1948 roku.

Karty opałowe przysługują wszystkim posiadaczom kart żywnościowych I kat. z wyjątkiem tych pracowników, którzy otrzymują deputaty węglowe na zasadzie umów zbiorowych.

Prawo do otrzymania kart opałowych nabywa pracownik po przepracowaniu 1 miesiąca i 15 dni.

Karty opałowe wydawane będą na podstawie wykazów pracowników na karty żywnościowe, toteż w związku z tym zakłady pracy winny wykazy na luty zaopatrzyć w następującą klauzulę: „Zaświadczą się, że osoby dla których zapotrzebowano w niniejszym wykazie

karty opałowe, są zatrudnione bez przerwy w tutejszym zakładzie pracy przez okres conajmniej 1 miesiąca i 15 dni“.

Karty opałowe będą dwojakiego rodzaju: kat. „A“ dla osób samotnych oraz kat. „B“ dla osób z rodziną, przyczem osoby korzystające z centralnego ogrzewania, bez względu na to, czy są sami, czy z rodziną, otrzymają karty opałowe kat. „A“.

Wydział Aprowizacji zawiadamia jednocześnie, że z dniem 2 stycznia rozpocznie się wydawnictwo kart wymiennych na luty i będzie ono trwało wyjątkowo do 8 stycznia. Zamiana kart wymiennych na rzeczy wiste odbywać się będzie od 5 do 15 stycznia. (k)

Krwawe zajście w restauracji

Zabił towarzysza libacji i zranił restauratora

W restauracji, mieszczącej się na rogu ulic Legionów i Gdańskiej, naprzeciwko 8-go komisariatu MO, rozegrało się onegdajszego nocy krwawe zajście.

Przy stoliku raczyli się wódką jacyś dwaj osobnicy, którzy w pewnej chwili wszczęli między sobą sprzeczkę. W trakcie awantury jeden z nich sięgnął ręką do kieszeni, wy dobył rewolwer i wystrzelił w kierunku swego przeciwnika.

Trafiłszy zwałił się na podłogę. W tym samym czasie właściciel restauracji Dionizy Genkiwicz (Wschodnia 50) stał przy drzwiach. Kula odbiła się rykoszetem i trafiła go w okolice lewej łopatk,

restaurator upadł brocząc krwią.

Na odgłos strzałów nadbiegli zaalarmowani milicjanci. Zastali w restauracji trupa zastrzelonego mężczyzny oraz ciężko rannego restauratora. Lekarz Pogotowia Ratownikowego odwiózł rannego do szpitala, zwiózł zabitego zabezpieczone zostały na miejscu do przybycia władz sądowno-lekarskich.

Zabójca, który nie stawiał żadnego oporu, został zakuty w kajdany i odprzewodzony do aresztu. Nazwisko jego, jak również jego ofiary, ze względu na dobro śledztwa trzymane jest na razie w tajemnicy. (k)

Nasze Pady

„OSTATNI BŁYK“: W całej tej sprawie opisanej nam przez Pana w długim liście uderza nas jedno. To mianowicie, że wogóle może Pan mieć jakiegokolwiek wątpliwość jak należy postąpić. Dławiącyna ta, o której Pan pisze, że „skończyła tylko 6 oddziałów szkoły powszechnej“ jest sto razy więcej warta od tych wszystkich, którzy nie chcą jej przyjąć do rodziny. Narazając się, ratowała w czasie okupacji Pana życie — czy wtedy nie robło to różnicy jakie ma wyształcenie? — Była szereg lat najbliższym oddanym Panu czlowiekiem i jest nim nadal. Czy Pan sam nie rozumie, że tylko ktoś pobawiony zupełnie zasad etycznych, serca i charakteru mógłby ją w obecnej sytuacji opuścić, aby uczynić zadane kaprysowi rodziny? Jest młoda i zdolna, pragnie się uczyć. Właśnie powołaniem Pana i obo wiązaniem Panu bliskich jest umożliwić jej dalszą naukę i stworzyć możliwie dobre warunki życia na przyszłość. Ponieważ napisał Pan do nas dla tego aby zastosować się do tego co poradzimy, mamy nadzieję, że rżema Pan żadnych więcej wątpliwości jak Pan powinien się zachować.

JUNACKI: Zyciorys Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Sejmu, Premiera Rządu i Marszałka Polski znajdziecie w „Poradniku Rolnika“ — kalendarz na 1948 rok, wyd. przez tygodnik „Chłopska Długa“.



Tylko 7 dni! Ze wszech stron rocznie otrzymujemy tysiące podziękowań od kobiet i mężczyzn, którzy dzięki użyciu kremu „EROS“ uzyskali cerę o 20 lat młodszą.

Siedem dni, to zadziwiająco krótko kuracja — zdawałoby się, że to cud, a jednak operaty na naukowym uzasadnieniu Krem „EROS“ usuwa szybko zmarszczki; wagi, przysusze, żółte i brunatne plamy czerwoności nosa i piegi. Nadaje cerze gładkość jedwabiu, miękkość aksamitu i różową biały kolor. Cena 200 zł., 3 słoiki 400 zł. Towar do rozdania otrzymujemy w ilościach ograniczonych. To też wszyscy, którym zależy na znalezieniu się w tym szczęśliwym gronie, proszeni są o zamawianie zaraz dzisiaj jeszcze. Załączając niniejszy kupon — piszcie na adres: W. Penczak, Warszawa ul. Nowogrodzka, skr. poczt. 68. UWAGA: Pieniędzy nie zliczać — płacić się przy odbiorze.

KONKURS ŚWIĄTECZNY

Kupon 11

Wyciąć i zachować!



USTA jak dwie wiśnie - przez pomadkę do ust LEDA

Codzienna nowelka „Expressu“

Pierwsza kobieta

(Adam i Ewa odpoczywają po obiedzie w cieniu owej znanej jabłoni. Gawędzą ze sobą. Adam jest trochę znużony, Ewa nieco kokieterijna. Waż pętza wokół nich i obserwuje oboje przebiegami oczyma).

Ewa: — Hekróć leżymy pod tym drzewem, myślę o tym, jaka to może być przyczyna, że właśnie owoców z tego drzewa nie wolno nam zrywać?

Adam (ziewa szeroko): — Widocznie jest jakaś przyczyna. Nasz Stwórca niczego nie robi bez sensu.

Ewa: — Wiem, wiem, mówiłeś mi już. Musi mieć jakąś ważną przyczynę. Właśnie dlatego jestem taka ciekawa. Byłabym do wszystkiego zdolna, żeby zbadać tę tajemnicę.

Adam: — Oczywiście. Jak kobieta! W każdej drobnostce widzisz wielką tajemnicę. Czy się dowiesz, czy nie, to wszystko jedno. Nam jest zabronione. Prawdopodobnie drzewo ma trujące owoce, które szkodzą zdrowiu!

Ewa: — Idiotyżm! Trujące są także dzięki czereśni, dziki mak i ostroniec. A jednak nie są zabronione.

Adam — (chrapie głośno).

Ewa (patrzy na swojego chrapiącego

męża): — Zasnął ten gbur i chrapie jeszcze w dodatku! I to ma być mężczyzna, król stworzenia. A jest przy tym taki tełórz. Boże drogi, czemu to jest jedyny mężczyzna na świecie? (Odwraca się od niego i patrzy ku lazurowemu niebu).

Waż (podpełza bliżej ku Ewie i mówi od niechcenia): — Pierwsza niezrozumiana kobieta. I w ten sposób cierpieć będą wszystkie inne aż do końca świata.

Ewa: — Bardzo zachęcająca rysujesz przyszłość kobiecego rodu! Gdyby także wszyscy przyszli mężczyźni mieli tak wyglądać jak ten tutaj, to naprawdę nie warto urodzić się kobieta!

Waż: — Dlaczego się skarżysz? Adam to idealny mężczyzna, piękny, barczysty, silny i dobry.

Ewa: — Ale ciągle śpi i w dodatku chrapie! Zawsze wtedy zasypia, gdy powinien czuwać.

Waż — Takie są właśnie zwyczaje mężczyzn. Także inni beda tacy.

Ewa: — W takim razie będzie więcej złamanych małżeństw, niż sztucznych orzechów.

Waż: — Mogłabyś temu zaradzić. Zerwij jedno jabłko i zjedz. Jeśli skosz-

lujesz owoc z tego drzewa, staniesz się niezwykle mądra, nieomylnie roztropna...

Ewa: — Dziękuję, nie mam żadnej ohoty być aż tak mądra! Na co mi się to przyda? Kobieta powinna być naiwna i słaba...

Waż: — Masz rację. Dla tej jednej przyczyny nie oplacałoby się sięgać do zakazanych owoców. Ale to jabłko ma jeszcze jedną moc czarodziejską: zapewni wieczne życie.

Ewa: — Pfu, obrzydliwa myśl. Mogłabym liczyć 100 i 1000 lat? Raczej wolę zaraz umrzeć. Jako obrzydliwa, stara czarownica miałabym się kroczyć po świecie przez setki lat? Nie, mój przyjacielu!

Waż: — Masz rację, mądrze rozumiesz. Ale chodzi tu jeszcze o coś innego. O wieczną młodość. Będiesz żyć w nieskończoności i pozostaniesz zawsze taka piękna, jak jesteś dzisiaj.

Ewa: — Mnie się to jednak nie podobają. Z biegiem czasu będę miała dzieci, wnuków i prawuków. A kiedy oni dorosną, chcą, żeby mnie szanowali.

Waż: — A więc pociąga cie władza! Mogę ci zdradzić, że to drzewo jest także źródłem potęgi. Jeśli skosztujesz jego owoców, będziesz panią stworzenia. Ród męski będzie ci padał do kolan, żebrał o łaskę twego spojrzenia.

Ewa: — Ach, ty głupi weży, czy myślisz, że już teraz nie jestem panią raju? Albo, że mój mąż już teraz nie jest moim

nie wolnikiem? Albo, że moje życzenie nie jest dla niego rozkazem? Ja tylko tego nie okazuję jak dawniej!

Waż — Znowu masz rację. Z tobą nie można dać sobie rady! Jesteś piękna, mądra i godna pożądaniam. I byłabyś cudowną kobietą, gdybyś nie miała tyle piegów i plam na twarzy. Także inne drobne braki kosmetyczne cię szpecą! Naprawdę, szkoda, że te drobnostki psują takie skończone piękno (ma zamiar odpełznąć). Alia! Co to miałem powiedzieć? Prawda: to zakazane jabłko — to najlepszy środek przeciw piegom i innym plamom. W ciągu dwóch albo trzech minut dostaje się idealną cerę. Skóra staje się biała jak mleko, różowa jak kwiat, miękka jak kielich lilii. (Powoli odpełza, patrząc chytrze wstecz).

Ewa: — A czy znikną wszystkie naraz piegi?

Waż: — W ciągu dwóch minut.

Ewa: — Czy także inne plamy?

Waż: — Natychmiast!

Ewa: — Kłamiesz, nie wierzę ci, idź stąd!

(Waż odpełza, Ewa patrzy za nim, a gdy waż znika w trawie, zrywa szybko jabłko i wgrzyza się w nie zębami — Kiedy anioł z mieczem ognistym zjawia się u wrót raju, zastaje Ewę nad brzegiem rzeki, przyglądającą się sobie z zachwytem w zwierciadle wody).

PRZYGODY WICKA I WACKA

1948



WACEK: — Kto to się dobija?
WICEK: — Dopiero szósta rano!
DOZORCA: — Choć zmieniają się czasy, na napiwek człek fasy!



KOMITET DOMOWY: — Serdeczne życzenia dla obywateli!
WICEK: — Dziękujemy i przepraszamy, żeśmy nie ubrani...



WICEK: — Życzymy panu szczęśliwego Nowego Roku!
MAGAZYNIER: — I ja wam życzę wszystkiego najlepszego!

Życzenia noworoczne

przyjmują dziś Prezydent i Wojewoda

Dziś, z okazji Nowego Roku, Prezydent Łodzi Eugeniusz Stawiński, jako reprezentant Rządu przyjmować będzie życzenia noworoczne w sali Kolegium Zarządu Miejskiego przy ul. Piotrkowskiej 104. Od godziny 10 rano życzenia składać będą przedstawiciele władz, urzędów i duchowieństwa, od godz. 11.30 — przedstawiciele partii politycznych, organizacji społecznych oraz pracowników miejskich i zakładów użyteczności publicznej.

Wojewoda łódzki Piotr Szymanek życzenia noworoczne od przedstawicieli władz, urzędów, organizacji, instytucji i społeczeństwa przyjmować będzie w gmachu Urzędu Wojewódzkiego przy ul. Ogrodowej.

Chleb na kartki

od 2-go do 16-go stycznia

Od dnia 2 bm. wydawany będzie chleb na styczniowe kartki żywnościowe — zwykle i z nadrukiem RCA, według podawanych już przez nas norm.

Chleb na wywołanie kartki musi być pobrany do dnia 16 stycznia tegoż terminie żadne reklamacje nie będą uwzględniane.

Kto chce kwatrować?

Dnia 4 stycznia r. na terenie Łodzi przeprowadzona będzie zbiórka na Pomoc Zimową.

Zarząd Sekcji Zbiórki Użytecznych zwraca się do społeczeństwa łódzkiego, aby w zbiorce tej wzięło udział w charakterze kwatrujących, podczas zbiórek poprzednich.

Chętni zgłaszać się mogą w oznaczonym o godzinie 8.30 w następujących punktach, które mieszczą w sobie Strażnicę Straży Pożarnej przy ul. Zgierskiej 47, 11 Lisopada 4, przy ul. Gołogórze 5, Sienkiewicza 54, Napiłkowskiego 62-64, Chojny, Czytelnicza 1, Półbaniacka, Rudzka 52.

Akcja werbunkowa

do Wrocławia i Legnicy

W ubiegłym miesiącu Urząd Wojewódzki w Łodzi przeprowadził akcję werbunkową robotników leśnych.

Robotnicy byli werbowani na lasy do województwa wrocławskiego oraz do Legnicy. 700 osób już wyjechało, dalsza partia, licząca 400 zwolenników, wyjedzie w najbliższym czasie.

Jest to druga akcja werbunkowa, przeprowadzona na naszym terenie. Pierwsza w połowie ubiegłego roku dotyczyła robotników rolnych, którzy również na dobrych warunkach zostali zatrudnieni na terenie woj. gdańskiego.

DO BIAŁEGO RANA

bawili się łodzianie w noc Sylwestrową. — Baloniki, ślizgawica i... ratunek przed „kotem”

Od niepamiętnych czasów nie bawiono się w Łodzi tak ochotczo, tak beztrudnie, jak ubiegłej nocy.

Pierwsze koguty piał już i świt posrebrzył dachy kamienic, a jeszcze nie było końca ogólnej wesołości. Z wielu lokali wybiegały na ulicę dźwięki muzyki, przyspiewki rozbawionych gości i młodzieńczych głosów, bo właśnie młodzież wzięła najliczniejszy udział w zabawie Sylwestrowej.

Młodzież odwiedziła tłumnie świetlice robotnicze i lokale swych organizacji, gdzie również urzędowe zostały wesole imprezy.

Nastroj wszędzie był doskonały. I w świetlicach, i w lokalach nocnych, które przygotowały moc atrakcji dla gości, w kinach, a także w mieszkaniach prywatnych, gdzie również „na całego” bawiono się w noc Sylwestrową.

O północy, jak każda tradycja, pogasły wszędzie światła, a w chwilę potem popłynęły życzenia wszelkiej pomyślności, zdrowia, szczęścia i poprawy bytu.

Tak, jak przewidywaliśmy, bawiono się pod znakiem oszczędności. Okazuje się jednak, że musujący szampan z powodzeniem może być zastąpiony przez nasze wina, które też polalały się ubiegłej nocy szerokimi strugami. Wszystkie magazyny i sklepy gruntownie zostały opróżnione z wszelkich zapasów.

Łódź skonsumowała również obrzydnie ilości najrozmaitszych wyrobów cukierniczych: ciastek, bab, ciasteczek, cukierków i t. d.

Pogotowia Ratunkowe nie miały tyle pracy, jak zazwyczaj w noc Sylwestrową. Spokój prawie nigdzie nie został zakłócony. Tym razem łodzianie nie wyładowywali zbyt głośno swego dobrego humoru, a kilka drobnych bójek, jakie wydarzyły się ubiegłej nocy, to na tak wielkie miasto, jakim jest Łódź, nie ma żadnego znaczenia.

Gdy rano tłumy rozbawionych gości wysypały się na ulice, powrót do domu dla wielu osób okazał się bardzo ciężką przeprawą. Na chodnikach wytworzyła

się potężna ślizgawica. Utrzymanie równowagi sprawiało więc wielu przechodniom poważne trudności, tymbardziej, że po wypiciu kilku, czy kilkunastu „głębszych”, punkt ciężkości ciała ludzkiego przesuwają się, jak wiadomo, ku dołowi i jakaś nieprzetrpiała siła przyciąga je w kierunku ziemi...

Na marginesie należałoby zwrócić uwagę dozorcóm, aby starannie posypywali chodniki piaskiem i popiołem. Dostyc katek dostarczyła nam wojna.

Tramwaje nocne były przepełnione, zwłaszcza nad ranem. Jak w ukropie uwijali się dorożkarze i właściciele taksówek, którzy byli poprostu rozchwytywani. Przypaść jednak trzeba bezstronnie, że zarówno mistrzowie bata, jak i ich konkurenci zachowywali się względnie przyzwoicie, nie wykorzystując zbyt nadarzającej się okazji.

Ranek powitano tradycyjnym żurkiem, który jest, jak wiadomo, radykalnym lekarstwem na „kota”... (k)

Obuwie na kartki

otrzymamy jeszcze za rok ubiegły. — Jutro już rozpoczyna się rejestracja, która będzie trwała do 10-go stycznia

Milą niespodzianką zgotował nam stary rok. Oto w ostatnim dniu 1947 roku Wydział Apropowizacji Zarządu Miejskiego w Łodzi zawiadomił nas, że ludność pracująca otrzyma jeszcze przydziały za IV kwartał roku ubiegłego i to przydziały bardzo pożądane w każdej rodzinie. bo obuwie skórzane!

Poczynając od dnia jutrzejszego tj. 2-go stycznia rozpoczyna się na terenie Łodzi rejestracja kart obuwia 1947-48 na rozdzielność obuwia.

Jak wiadomo, na karty te, koloru czerwonego, ludność nie otrzymała jeszcze dotąd żadnych przydziałów.

Karty obuwia na obuwie można otrzymać w dowolnym sklepie, włączonym do miejskiej sieci rozdzielczej, najlepiej w tym samym, w którym odbieramy dotąd przydziały włókiennicze.

Przy rejestracji należy przedstawić kartę obuwia, poświadczoną pieczęcią zakładu pracy na wszystkich odcinkach miejskich oraz karty żywnościowe I kategorii z miesięcy października, listopada, grudnia ub. roku, celem wycięcia z kuponów rejestracyjnych nr 4. Nie wszyscy jednak posiadacze kart

odzieżowych korzystają również z kart żywnościowych. Wiele osób, którym Ministerstwo Apropowizacji przyznało dodatkowo prawo do przydziałów odzieżowych, nie otrzymuje kart żywnościowych. Cóż więc mają zrobić ci obywatele, aby otrzymać obuwie na kartki?

Do rejestracji przedstawiają oni tak samo karty odzieżowe, poświadczoną w identyczny sposób przez zakład pracy, a niezależnie od tego, w miejsce kart żywnościowych, których nie posiadają, przedstawiają w sklepach rozdzielczych zaświadczenie zakładu pracy, stwierdzające, że dany pracownik zatrudniony był w trzech wyżej wspomnianych miesiącach tj. w październiku, listopadzie i grudniu ub. roku.

W wypadkach zbiorowej rejestracji na obuwie wszystkich pracowników danego zakładu pracy należy przedstawić zaświadczenie zbiorowe z listą wyszczególniającą wszystkich pracowników.

Wszyscy rejestrujący się na obuwie muszą przy rejestracji zakomunikować, na jakie obuwie reflektują tzn., czy decydują się na obuwie męskie, czy damskie.

Jest konieczne z tego względu, że natychmiast po zakończeniu rejestracji Wydział Apropowizacji będzie mógł wysłować odpowiednie zapotrzebowanie do Warszawy, podając konkretną ilość obuwia damskiego i męskiego. W przeciwnym razie mogłyby wynikać komplikacje i ludność musiałaby się zadowolić takim gatunkiem obuwia, jaki byłby w sklepie. We własnym zatem interesie musimy z wczesną powzięć odpowiednią decyzję.

Rejestracja zakończona zostanie w dniu 10 stycznia r. Kto do tego czasu nie dopełni obowiązku — pozbawiony będzie przydziału, gdyż ogólne zapotrzebowanie na obuwie wystosowane zostanie do Warszawy nieodwołalnie w dniu 11 stycznia.

Rozdzielność obuwia na kartki rozpocznie się około 1-go lutego r. Obuwie jest skórzane, w dobrym gatunku. Cena pary obuwia wahać się będzie od 800 do 1.300 złotych.

A zatem nie czekajmy na ostatnią chwilę, lecz zaraz jutro pośpieszmy do sklepów rozdzielczych, aby zarejestrować we kartki obuwia! (o) /

Trudności pokonane!

Prąd płynie do Łodzi

Przemysł i rzemiosło pracują już bez żadnych ograniczeń.
— Łódź dostarcza również prądu dla okolic

Przed dwoma tygodniami uruchomiona została linia wysokiego napięcia Łódź — Śląsk, dostarczająca naszemu miastu energii elektrycznej z miejscowości śląskich.

Czy w związku z tym nastąpiła już po prawą w tej dziedzinie? Czy istniejące dotąd na tym odcinku trudności zostały opanowane?

Z pytaniami tymi zwróciliśmy się do Zjednoczenia Energetycznego, gdzie udzielono nam nader interesujących i pocieszających wiadomości.

Nowouruchomiona linia znajduje się pod ścisłą obserwacją, która potrwa jeszcze cztery do sześciu tygodni. Cały sztab inżynierów i techników przeprowadza ciekawe badania, interesując się jak reaguje nowouruchomiona linia na wszelkie zmiany atmosferyczne, czy i jaki wpływ mają na jej działanie opady śnieżne, deszcze, mrozy lub mgła.

Linia ta jest bowiem pierwszą tego rodzaju gigantyczną inwestycją, a ponieważ w ślad za nią uruchomione będą w najbliższej przyszłości jeszcze dalsze linie wysokiego napięcia — kierownictwo musi dokładnie zbadać wszelkie warunki eksploatacji, aby wyciągnąć na przyszłość odpowiednie wnioski i wskazówki.

Mimo jednak, iż okres obecny jest właściwie okresem próby — linia Łódź — Śląsk już odgrywa doniosłą rolę.

Przed jej uruchomieniem przemysł łódzki i warsztaty rzemieślnicze były ograniczone do pewnego stopnia w użytku energii elektrycznej i pracę swą musiały tak zorganizować, aby w tak zwanych szczytach konsumpcja prądu była jak najmniejsza.

Z chwilą uruchomienia linii kłopoty te odpadły. Zarówno przemysł jak i rzemiosło mogą korzystać w pełni z prądu, nawet w godzinach szczytowego napięcia.

Poza tym nie zachodzi już konieczność pozabawiania siły i światła poszczególnych dzielnic miasta, tak jak to miało miejsce do niedawna jeszcze.

Uruchomienie linii wysokiego napięcia pozwoliło zwiększyć kontyngenty prądu dla okolic Łodzi, a przede wszystkim dla okręgu rolniczego kutnowskiego, na którym to terenie znajduje się dużo młynów elektrycznych. Młyny te muszą być w ciągłym ruchu, gdyż zaopatrują one w mąkę wiele osiedli w kraju, a między innymi Łódź, Kraków, Warszawa itd.

Jak więc z tego wynika, uruchomie-

nie linii Łódź — Śląsk odegrało doniosłą rolę, usuwając istniejące dotąd trudności na odcinku energetycznym. Ażby jednak wszystko nadal było w porządku, ażeby przemysł mógł pracować bez żadnych wstrząsów, ażeby zakłady rzemieślnicze mogły być w ciągłym ruchu i aby światło paliło się we wszystkich dzielnicach miasta bez przerw — musimy nadal stosować się do zarządzeń oszczędnościowych, gdyż mimo wszystko zużycie prądu jest olbrzymie i z uwagi na zwiększającą się ciągle produkcję fabryk wzrasta niemal z każdym dniem.

W tym celu nie należy uruchamiać silników w godzinach największego obciążenia linii tj. między 7-a a 10-a rano oraz między 3-a a 9-a wieczór, nie należy „a giorno“ oświetlać wystaw sklepowych i lokali rozrywkowych oraz nadużywać energii elektrycznej przy oświetlaniu mieszkań.

Jest to wskazanie jeszcze choćby i z tego powodu, że — jak wiadomo — obowiązują pewne normy, przekroczenie których odbija się dotkliwie na naszej kieszeni! (s)

Pożar za pożarem

Palilo się w magazynie Spółdzielni Prac. Miejskich oraz w fabryce przy ulicy Dowborczyków 30

Nie zdążyli strażacy odpościć po pożarze budynku teatralnego „Scala“, gdy znowu zostali postawieni na nogi wieścią o groźnym pożarze, który wybuchł onegdaj nocy, około godz. 2-ej, w domu przy ul. Piotrkowskiej 53.

W lewej oficynie znajduje się magazyn włókienniczy Spółdzielni Pracowników Miejskich Lokatorzy domu wśród głębokiej nocy poczuli zapach dymu, a gdy pobiegli do okien, zauważyli, że dym wydobywa się z pomieszczenia, zajmowanego przez magazyn.

Gdy straż przybyła na miejsce, drzwi magazynu zastała zamknięte od zewnątrz. Drzwi wyważono. Wewnątrz znajdował się dozorca, którego stale zamykano na noc w obawie przed złodziejami. Człowiek ten spaliłby się żywcem, gdyby nie interwencja strażaków. Pastwą płomieni

padły schody drewniane, drzwi i urządzenie magazynu. Przyczyny pożaru jeszcze nie ustalono.

Lecz nie na tym kończą się wysiłki Straży Ogniowej. Wczoraj rano, około godz. 9,45 wybuchł pożar w zakładach włókienniczych PZPB nr 4 (dawn. Ejtingon) przy ul. Dowborczyków 30.

Na miejsce pospieszyły cztery oddziały Straży. Ogień powstał na 4-y piętrze, w dziale skrawalni. Przyczyną pożaru było zatarcie łożyska. Sytuacja została szybko opanowana, do rozszerzenia się ognia nie dopuszczono.

Jeżeli chodzi o onegdajszy pożar budynku teatralnego — przyczyna nie została jeszcze dotąd ustalona, w kierunku tym prowadzone jest energiczne dochodzenie. (k)



Chcesz być utył,
Jadaj zupy.
Byś ty zdrowo
Jedz „Grzybowa“!

ZUPA GRZYBOWA
naturalna
STROWAS



Wśród tłumu, zapełniającego salę, znajduje się i on, dwudziestoparoletni Karl König, maly funkcjonariusz policji w Monachium.

Karl lubi piwo, jest jednak w tym wieku, kiedy nie samo piwo wystarcza człowiekowi do szczęścia.

Po kilku kufiach czuje w głowie dyskretny szum, a równocześnie widzi, że obsługująca go kelnerka, ma bardzo czerwone usta i ponętne kształty.

Uśmiechnął się do niej prawie bezmyślnie — a ona odpowiedziała, załotnym uśmiechem.

— Proszę jeszcze jedno piwo!

Przyniosła, zatrzymując się, oparła się pełną pierśią o jego ramię.

Ogarnął go błogi dreszczyk.

Jednym tchem wypróżnił kufel — i nagle stał się odważny.

— Czy mógłbym odprowadzić panią do domu? — spytał półgłosem.

Miał w głowie lekką zamęt, a sala zrobiła się aż niebieska od dymu cygar. W tej niebieskawej mgłę twarz kelnerki

stała się jakaś nierealna, zagadkowa. A Elza — niemiecka Mona Lisa, trzymając w garści kufel piwa — uśmiechnęła się tak samo tajemniczo, jak tamta dama z portretu mistrza Leonardo.

— Proszę zaczekać na mnie!

Tak zaczął się jego romans z Elzą, który trwał przeszło trzy lata: gorące, młodzieńcze, niezapomniane lata jego pierwszej miłości.

Właściwie powinien był ożenić się z Elzą. Ale cóż, Karl König chociaż zakochany, nie przestał być praktyczny. A że panna Klara Fisenbock, miała w posagu trzy tysiące marek, których on, mało zarabiający funkcjonariusz państwowego, potrzebował bardzo pilnie na spłacenie pewnych kawalerskich długów, wszystko skończyło się tak, jak skończyć się powinno: ożenił się z Klarą.

Od tego czasu minęło przeszło 30 lat. Przeszła jedna wojna światowa a teraz ta druga. Jego rodzinie Monachium pozostało wprowadzić wieńce biało-ziel-

ciemnym kolorowi piwa, ale pokochało jeszcze jedną barwę: brunatną.

Tam właśnie w Monachium zrodził się słynny „brunatny ruch“. Tu, w tym starym mieście Wittelsbachów, Adolf Hitler głosić zaczął swoje nowe hasła — jednym z tych, którzy zgłosili się wówczas do brunatnych szeregów, był właśnie Karl König.

Oto dlaczego awansował, oto dlaczego on, maly urzędnik policji został „Polizeiratem“, zajmującym w hierarchii urzędników niemieckiego Litzmanstadtu jedno z czołowych miejsc.

Tak, tak! Niejedno się już zmieniło od tego dnia, kiedy po raz pierwszy zobaczył Elzę. Ale rzecz dziwna: choć nie był z natury sentymentalny, nie zapomniał o tej, która nauczyła go kochać...

Nie dobrze się stało, że Polizeirat König pomiędzy 18-tym, a 19-tym kuflem piwa wypił przy bufecie wraz z majorem Friedenstabenem parę kieliszków wódki. Piwo nie działało już na niego, ale w połączeniu z wódką rozluźniło jakieś hamulce jego woli.

Pan radca policji rozumie dobrze, że nie wypada mu tu, w dancing-barze „Erika“ flirtować z kelnerkami, a jednak nie umie oprzeć się pokusie.

Roztkliwiło go do reszty wspomnienie monachijskich czasów. Spogląda na Helenę i powtarza sobie w duchu:

— Jest podobna do Elzy!... do mojej Elzy!

Trudno zrozumieć, w czym radca

„Drogie“ pomarańcze... Za podpisanie volkslisty — po roku więzienia

Małżonkowie Helena i Stanisław Musiał zapragnęwszy maselka, pomarańcz, cytrynek i innych frykasów którymi obdarowywani byli podczas okupacji członkowie „Herrenvolku“ — zgłosili swoją przynależność do narodowości niemieckiej. „Herrenvolk“ jednak nie chciał ich przyjąć do swego grona, gdyż — jak się okazało — byli oni rdzennymi Polakami i nie mogli się wykazać najmniejszymi choćby koligacjami niemieckimi.

Nie pomogło wykreśne tłumaczenie, którymi małżonkowie usiłowali się oczyścić przed Sądem. Zostali skazani po 1 roku więzienia. Oskarżał prok. Kabałski (mp)

Ukarana zbrodnia

12 lat więzienia za wydanie w ręce okupanta członków LOPP

Alfred Schoen, mieszkaniec Łodzi (ul. Kilińskiego 105), podczas nalotu, dokonał tego w przeddzień wojny spacerował sobie bez troski po ulicy, naruszając tym ogólnie obowiązującą dyscyplinę. Został odpowiednio pouczony przez sprawujących dyżur członków LOPP'u.

Po wkroczeniu okupanta Schoen, w odwet za przywołanie go wówczas do porządku, podpisał z innymi pobratymcami doniesienie do Gestapo w rezultacie szeregu członków LOPP zostało zaaresztowanych.

Za tę zbrodnię, ponadto za odstępstwo od narodowości polskiej oraz za przynależność do S.A. Schoen został skazany na 12 lat więzienia. (p)

Podziękowanie OKZZ

„Wszystkim instytucjom i osobom, które nadesłały nam życzenia świąteczne i noworoczne przesyłamy tą drogą serdeczne podziękowanie.

Wzajemnie życzeń składamy:

zł. 5.000 na sieroty pozostałe po pomordowanych o utrwalenie demokracji w Polsce.

zł. 5.000 na Towarzystwo Przeciw-gruzlicze.

Okręgowa Komisja Zw. Zawodowych w Łodzi

Hojny dar paplerników

Hojny dar na odbudowę Warszawy złożyli paplernicy. Delegacja C.Z.P.P. w osobach Henryka Więckowskiego i Szwycowskiego Ludwika wręczyła Prezydentowi miasta Eugeniuszowi Ślawni skiemu czek na sumę półtora miliona złotych, jednocześnie zapowiadając dalsze ofiary na odbudowę Stolicy.

König dopatrywał się tego podobieństwa, bo Elza była to wysoka, przycięzka blondyna o rybich oczach i stołowych nogach, a ta smukłą brunetką o rasy wyciżkach i zgrabnej figurce: tylko że wargi miała tak samo czerwone, jak Elza... I tak samo jak tamta dziewczyna z jego monachijskiej młodości, miała na sukni śnieżno białe fartuszek.

Za ten biały fartuszek Heleny, ruchem takim, jak gdyby wraz z nim przytrzymać chciał dawne wspomnienia, chwytając teraz Karl König i zatrzymuje go mocno w swej dłoni.

— Proszę? — spojrzała na niego z zawodową grzecznością Helena.

Jej ton nie bardzo spodobał się podchmielonemu załotnikowi.

— Słuchaj-no! — zaczął groźnie, ale zaraz potem zmiękł i zabarwił swój głos bardziej pieszczotliwym brzmieniem.

— Słuchaj, ty mała! Dlaczego zadzierasz tak głowę!?

Odpowiedziała mu niemal mechanicznie, tak jak uczennica, która nauczyła się na pamięć łatwej formułki.

— Ja pana bardzo przepraszam, ale ramię tu w lokalu nie wolno flirtować z gośćmi! Czy pan zamawia goś jeszcze?

— Tak jest, zamawiam — twojego buziaka! — zarechotał zadowolony z siebie.

— Pan daruje — kelnerka usiłując wyrwać mu fartuszek z ręk i mówi tysiąc już razy powtórzone zdanie:

— Jestem Polka, a nam, Polkom, nie wolno sponułać się z Niemcami.

(D. c. n.)

SPORT

Przybądź wcześniej!

Mecz Łódź - Budapeszt transmitowany przez radio

Dzisiejszy mecz pięciarski Budapeszt - Łódź będzie z hali Wimy transmitowany przez radio. W związku z tym organizatorzy proszą publiczność o wcześniejsze przybycie na zawody, gdyż muszą one rozpocząć punktualnie.

Bramy, wiodące z ulicy na teren obok hali, będą zamknięte na 10 minut przed rozpoczęciem meczu i bezwzględnie. — Nikt do tym terminie, nawet chociażby miał bilet wykupiony, nie zostanie już do hali wpuszczony. Lepiej więc przybyć wcześniej i spokojnie zająć swe miejsce.

Dzisiejszy mecz będzie ostatnim starciem drużyny węgierskiej. Zobaczymy, czy opuści ona nasz kraj niepokonana.

Należy przypuszczać, że Węgrzy zmienią skład drużyny i, przypuszczalnie, będzie on taki sam jak w Poznaniu, gdyż Lany w półciężkiej; po walce z Szymurą był tak rozbity, że nie mógł brać udziału w hankiecie. Skład Budapesztu będzie zatem identyczny ze składem reprezentacji Węgier.

Noworoczne życzenia składają kluby swym członkom

Zarząd Wł. zw. KS Victoria składa swym członkom i sympatykom najserdeczniejsze życzenia Nowego Roku.

Najserdeczniejsze życzenia Noworoczne składa wszystkim swym członkom i sympatykom Zarząd LKS.

Szkolić skoczków

będzie narciarski trener z Norwegii

Polski Związek Narciarski postanowił sprowadzić trenera dla narciarzy. Wybór padł na Norwega, Erika Nore. Dzięki przychylnemu stosunkowaniu się do tego projektu naszych władz, załatwiono szybko niezbędne formalności i Nore przybył już do Polski i objął treningi polskiej grupy olimpijskiej w Zakopanem.

Trener Nore przybył do nas z ramienia Norweskiego Związku Narciarskiego i specjalnie zajmie się pracą nad poprawieniem stylu naszych skoczków.

Francuzi nie przyjadą

Naprzeciw PZB liczył na mecz w lutym

Spotkanie z Francją projektował Polski Związek Bokserski, proponując odbycie zawodów w lutym w Polsce.

Z oferty tej Związek Francuski jednak nie skorzystał, uzasadniając to trudnościami terminowymi. W tym bowiem czasie odbywają się mistrzostwa indywidualne Francji i wymianie reprezentacji do Polski, lub jakiegos innego kraju, jest wykluczone. Bezpośrednio po mistrzostwach bokserzy francuscy rozpoczynają przygotowania przedolimpijskie. Odsłone pisma PZB już otrzymał.

Argentyna — Urugwaj 3:1

Final mistrzostw Ameryki Południowej

W Buenos Aires odbył się mecz piłkarski o mistrzostwo Ameryki Południowej. Do finałowego meczu zakwalifikowały się drużyny Urugwaju i Argentyny.

Mecz wygrała reprezentacja Argentyny w stosunku 3:1, zdobywając tytuł mistrza Ameryki Południowej.

Podziękowanie

społeczeństwu

składa Komitet Fundacji Sztafetu S.O.

W dniu 20 bm., pod przewodnictwem prezesa MRN. ob. E. Andrzejaka odbyło się ostatnie posiedzenie Komitetu Fundacji Sztafetu dla Szkoły Oficerskiej Kursu Przeszkolenia Kierowników Jednostek M.O. w Łodzi. Sprawozdanie z całokształtu akcji oraz rozliczenie z całości wydatkowanych sum złożył wiceprzewodniczący Komitetu kpt. Wacławski.

Komitet postanowił złożyć podziękowanie społeczeństwu łódzkiemu, za wyraz zrozumienia i sympatii pod adresem Szkoły Oficerskiej M.O., za piękne i właściwe ustosunkowanie się do akcji ufundowania sztafetu dla tej jednostki.

Robotniczy sport w Łodzi

Pierwszy etap pracy w kierunku umasowienia sportu zakończony. — Najwięcej klubów robotniczych w przemyśle włókienniczym. — Do sportu wyczynowego — przez jego umasowienie

(Zp) Rzucono piękne hasło: „umasić sport!” i stopniowo, konsekwentnie realizujemy je w sposób może na razie nie dość jeszcze rzucający się w oczy, ale pracujemy w tym kierunku intensywnie.

Aby podejść do tego kapitalnego zadania z właściwej strony, ażeby wykonać je należycie, istnieje tylko jedna droga; ideę wychowania fizycznego i sportu można zaszczepić i kultywować w masach tylko przez tych, którzy masę tę prowadzą i opiekują się nimi, a więc przez Związki Zawodowe.

Nie tak dawne to czasy gdy w poszczególnych OKZZ, a tym samym i w Łodzi, powstały referaty sportowe, łączące organizacyjne powstałe samorzutnie przy zakładach pracy kluby i organizacje sportowe. Dzisiaj, gdy rozpoczynamy nowy okres kalendarzowy, gdy ruch sportowy w masach robotniczych nabiera rozpędu i krzepnie, nie od rzeczy będzie zapoznać się z jego dotychczasowymi zdobyczami i zamierzeniami na przyszłość.

Dla dokładniejszego zorientowania opinii sportowej o rozwoju wychowania fizycznego wśród robotników zwróciliśmy się do Okręgowej Komisji Związków Zawodowych.

Wyczerpujących wyjaśnień udzielił nam kierownik referatu sportowego, ob. Kirkicki, który, trzeba to przyznać, jest człowiekiem na właściwym miejscu.

Któż to jest ob. Kirkicki? Wielki wielbiciel sportu, odany mu pracownik, działacz i zawodnik w jednej osobie, bo przecież w niedawno odbytych gimnastycznych mistrzostwach Polski zdobył pierwsze miejsce w ćwiczeniach dowolnych, oraz pierwsze miejsce w ćwiczeniach na koniu z lękami. Czy trzeba lepszego informatora?

— Celem referatu sportowego przy OKZZ — rozpoczął swe wywody ob. Kirkicki — jest dopilnowanie, aby zarządzenia i polecenia Komitetu Centralnego w sprawach krzewienia kultury fizycznej w klubach należących do Związków Zawodowych były ściśle wykonywane, oraz kontrola nad ich działalność

cią sportową i finansową. Wynika więc z tego, że Komitet Centralny daje dużą inicjatywę klubom, przestrzegając jedynie i to niezbyt nawet rygorystycznie, zasad rozwoju sportu wszcz.

Mówiąc inaczej, celem sportu robotniczego jest podniesienie sprawności fizycznej człowieka pracy. Dalecy jesteśmy od pielęgnowania asów sportowych zdolnych do bicia rekordów, uprawiania sportu jako „sztuki dla sztuki” jest nam dzisiaj niemal zupełnie obce, bo uważamy, że sport wyczynowy może być dopiero skutkiem jego umasowienia i wtedy dopiero będzie naprawdę imponującym. Najlepszym dowodem, iż założenie takie jest słuszne, są osiągnięcia sportu w Związku Radzieckim.

— Jakie są możliwości sportu robotniczego?

— W wyniku porozumienia Min. Przemysłu z Komisją Centralną Związków Zawodowych wszystkie urządzenia sportowe przy zakładach pracy przeszły na własność Związków Zawodowych a kluby, które z nich korzystają są odpowiedzialne za utrzymanie ich w należytym stanie. Referat sportowy prowadzi dokładną ewidencję urządzeń i sprzętu sportowego, zakupionego w olbrzymiej większości z funduszy KCZZ.

Obecnie mamy w OKZZ (Łódź) 67 klubów zorganizowanych z 245 sekcjami i przeszło 6 tysięcy czynnych członków. Liczy to, jak na tak wielkie miasto przemysłowe jakim jest Łódź, nie są jeszcze imponujące, ale jesteśmy przekonani, iż w niedługim czasie wzrosną one conajmniej w dwójnasób. W naszym okręgu dominuje przemysł włókienniczy i na Zw. Zawodowy Włókienniczy przypada 41 klubów z 165 sekcjami i przeszło 4 tys. czynnych członków.

— Jak się przedstawia sprawa imprez sportowych?

— Mimo, iż organizowanie imprez sportowych nie należy do zakresu działania referatu sportowego, w minionym sezonie narciarskim zorganizowaliśmy 5 wycieczek narciarskich w okolice Łodzi. Chcieliśmy w ten sposób pobudzić życie sportowe wśród rzesz pracujących. W wycieczkach tych wzięło udział ponad 800 narciarzy z łódzkich fabryk włókienniczych i uważamy to za wielki sukces. Tak samo z naszej inicjatywy łódzki świat pracy wziął udział w ogólnopolskim spływie kajakowym do Szczecina w dni 8—20 czerwca. Brało w nim udział 120 amatorów sportów wodnych.

Duży nacisk kładziemy na uprawianie gimnastyki. W tym celu szkolimy odpowiednio liczne kadry przodowników gimnastycznych. Przeszkolono już dwa turnusy, a trzeci mamy na ukończeniu. Wykwalifikowani przodownicy mają za zadanie prowadzenie ćwiczeń gimnastycznych w swych klubach i odpowiednie przygotowanie zawodników, aby w sierpniu 48 roku grupa przynajmniej 3-tyśosobna mogła wystąpić na I Ogólnopolskich Igrzyskach Sportowych Związków Zawodowych. Na Igrzyskach tych Związki Zawodowe wykażą się dobrokiem we wszystkich gałęziach sportu. Najlepsza grupa gimnastyków w liczbie 1000 osób wyjedzie następnie na występ do Pragi Czeskiej.

Poza tym należy jeszcze wymienić masowy bieg na przelaj, który odbędzie się w dn. 1 maja br., a który ilością uczestników napewno pobije wszystkie dotychczasowe rekordy krajowe. A przecież właśnie przede wszystkim o ilość nam chodzi, o masę świata pracy, o zdobywanie ich dla sportu.

Węgrzy contra ŁKS

Na dzisiejszych zawodach pięciarskich publiczność łódzka zdaje egzamin

W dzisiejszym meczu pięciarskim Łódź — Budapeszt miasto nasze musi zdać egzamin pod względem SPORTOWYM Stronę sportową pozostawiamy pięciarzom ŁKS, którzy będą reprezentowali barwy naszego miasta, lecz STRONĘ ORGANIZACYJNĄ polecamy pieczy nie tylko gospodarzom lecz i SAMEJ PUBLICZNOŚCI i to jej właśnie w GŁÓWNEJ MIERZE.

Publiczność łódzka powinna okazać się na tyle karną ażeby należyty PORZĄDEK BYŁ UTRZYMANY i ażeby mecz w Łodzi stanął pod względem organizacyjnym na takim poziomie, który by pozwolił pięciarzom węgierskim przed opuszczeniem naszego kraju zapamiętać o BALAGANIE jaki towarzyszył zawodom w Poznaniu i Warszawie.

Sądźmy, że apel nasz będzie przez WSZYSTKICH ŁÓDZIAN, którzy pospieszą dziś na mecz, NALEŻYĆ ZROZUMIANY. Porządek powinien być zachowany. Zbierzcie się komplet widzów, gdyż wszystkie bilety zostały już rozsprzedane i w hali Wimy KASY NIE BĘDĄ CZYNNE. Ażeby uniknąć niepotrzebnego tłoku przy wejściu, podwoje hali będą otwarte dla publiczności już o godz. 14, a więc NA DWIE GODZINY PRZED ROZPOCZĘCIEM ZAWODÓW. Wszyscy winni stosować się do wskazówek porządkowych i w ten sposób UŁATWIC IM PRACĘ.

A teraz o samych zawodach.

W Warszawie WĘGRZY wygrali 10:6 i zwycięstwo ich jest w pełni zasłużone. Mówi się, ŻE POKRZYWDZONO ARCHACKIEGO, ale zapomina się o tym, że ANTKIEWICZ NA ZWYCIĘSTWO NIE ZASŁUŻYŁ. Tyczeński przegrał zdecydowanie, gdyż cały zasób sił roztrwonil w pierwszym starciu. KAMIŃSKI zna system walki BODGAY'A, z którym swego czasu uzyskał na Węgrzech remis, nie można mu więc odmówić pewnych szans, jeśli potrafi zastosować odpowiednią faktykę.

Umiejętności STASIAKA oceniać trzeba jako równorzędnie Z KRUZĄ. Wprawdzie Kruza przeżył krytyczny moment w I rundzie, ale po odpoczynku „złazał

gaz” i już był górą. STASIAK JEST OSTROŻNIEJSZY ruchliwszy i Węgrowi nie powinna udać się taka sztuka.

BIBRZYCKI okazał się ZBYT MŁODYM i NIE DOŚĆ RUTYNOWANYM zawodnikiem dlatego też ŁKS chciałby wzmocnić wagę lekką. Możliwe, że ujrzymy jutro w tej kategorii RADEMACHERA, jeśli jednak śluzak zawiedzie, WYSTĄPI BONIKOWSKI, dla którego Vayda będzie groźnym przeciwnikiem. Olejnik trzymał się w Warszawie jako tako w pierwszych rundach, lecz w trzeciej natrafił na kontrę i zapoznał się z małą ringu, OLEJNIK PRZEGRAL, to nie ulega dwóch zdań, lecz tłumaczy swą porażkę przede wszystkim tym, że BYŁ ZŁE NASTAWIONY PRZEZ SEKUNDANTA, który kazał mu dążyć do zwycięstwa. To spowodowało, iż STALE NADZIEWAŁ SIĘ NA KONTRY MARTONA. Nasz bokser obiecuje, że w Łodzi będzie poczynał inaczej i ma nadzieję, iż UDA MU SIĘ REWANŻ.

Wreszcie PAPP, pogromca Kolczyńskiego i Trzęsowskiego. W Warszawie Węgrowi nie poszło łatwo. Trzęsowski trzymał się dzielnie, drugą rundę miał nawet bardzo dobrą, lecz w ostatnim starciu Papp wymierzył celną cios. LICZYMY NA PISARSKIEGO, liczymy na jego wielką rutynę, która powinna mu ułatwić ROZWIĄZANIE PROBLEMU jak poczynać sobie z przeciwnikiem, walczącym z prawej pozycji.

Węgrzy nie mają dobrych wag ciężkich i tutaj punkty powinny przypaść ZYLISOWI, a tymbardziej NIEWADZILOWI.

Czyniąc tak poważny przegląd może my spodziewać się zwycięstwa, ale nie trzeba zapominać iż pięciarze ŁKS POFOLGOWALI SOBIE nieco w okresie światła bo, jak wiadomo, Czesi odwolali swój przyjazd, a obiecany mecz z Węgrami przeniesiono do Warszawy. Dzisiejsze zawody są dla nich do pewnego stopnia NIESPODZIANKĄ, więc trudno przewidzieć jak to będzie z tą KONDYCJĄ.

W ringu sędziować będzie mgr. KOWALSKI (Poznań).

Dokąd dziś pójdziemy

TEATR W. P. — Dziś o godzinie 19-tej wielki sukces Teatru Wojska Polskiego — opera narodowa W. Bogusławskiego i J. Stefaniego „Kraکowiacy i Górale”.

TEATR POWSZECHNY TUR — Dziś o godz. 19,15 niestarszą się nigdy świetna komedia Al. Fredry „Damy i Huzary”.

TEATR KAMERALNY D. Ż. — Dziś 1-go stycznia dwa przedstawienia o godz. 16-tej i 19,15 sztuki J. B. Priestley'a „Inspektor Przyszedł”.

TEATR „SYRENA” — Z powodu wyjazdu na przedstawienie reprezentacyjne do Warszawy Teatr nieczynny.

Wznowienie przedstawienia „WGLAD w RZĄD” w piątek dnia 2 stycznia 1948 roku o godzinie 19,30.

TEATR „OSA” — Zachodnia 43 tel. 140-09. Dziś o godz. 19,30 „Wielki Mecz”.

NOC NOWOROCZNA w „Klubie Pracowniczym”

Najweselej i najhuczniej spędzimy Noc Sylwestrową i Noworoczną w „Klubie Pracowniczym” (dawnym TABARINIE) przy ul. Narutowicza 20. Zabawa przy dźwiękach znakomitego jazz-u pod batutą B. Krochmalskiego i występach znakomitych artystów trwać będzie do świtu. Bogaty program. Liczne niespodzianki. Stoliki można zamawiać w kasie lokalu w godz. 21 — 24.

Kina

- ADRIA — „Ludzie bez skrzydeł”.
BAŁTYK — „Jasne Łany”
BAJKA — „Carrie Klamie”.
GDYNIA — „Ludzie bez skrzydeł”
HEL — „Czarodziejski Kwiat”.
MUZA — „Czarodziejski Kwiat”.
OŚWIATOWE — „Samotny Zagiel” i dodatki oświatowe.
POLONIA — „Jasne Łany”
PRZEDWIOŚNIE — „Myszy i Ludzie”.
ROBOTNIK — „Znak Zorro”.
ROMA — „Błyskawica”.
REKORD — „Konwój”.
STYLOWY — „Podejrzenie”.
ŚWIT — „Zenobia”.
TECZA — „Podejrzenie”.
TATRY — „On czy Ona”.
WISŁA — „Noc Grudniowa”.
WOLNOŚĆ — „Triumf Doktora Connora”
WŁOKNIARZ — „Tajemniczy Nieznajomy”.
ZACHĘTA — „Moja Siostra Eileen”.

Program radiowy na dziś

1948 R.
8.05 Muzyka. 9.00 Nabożeństwo z kościoła garnizonowego w Łodzi. Kazanie — ks. płk. Wł. Ławrynowicza. 10.00 Audycja regionalna. 11.00 Program na dziś. 11.03 Polonez As-dur op. 53 Chopina (płyta). 11.10 Przemówienia noworoczne z Łodzi. 11.25 Audycja słowno-muzyczna w opracowaniu B. Busiakiewicza pt. „Boże Narodzenie w muzyce”. 12.03 Popularny poranek symfoniczny (płyty). W przerwie — audycja poetycka. 13.40 „W on czas Bożego Narodzenia” — audycja słowno-muzyczna w opracowaniu W. Jędrkiewicza. 14.25 Kolędy w wykonaniu żeńskiego zespołu wokalnego P. R. 14.40 „Złota szlafmyca” — wodewil noworoczny E. Zablockiego, radiofonizacja Zb. Krawczyńskiego, reż. M. Meliny, opracow. muz. prof. K. Strohmengera. 15.25 „Realizujemy II-gi rok Planu Trzyletniego” 15.35 Felieton literacki. 15.55 „Na swoją nutę”. Gra kapela ludowa. 16.35 „Noworoczne wycinanki” — audycja słowno - muzyczna dla dzieci. 17.00 Audycja dla kobiet. 17.05 „Podwieczorek przy mikrofonie”. 18.15 Audycja dla wojska. 18.45 „Portret muzy” — audycja poetycka. 19.00 Transmisja z Teatru Wielkiego w Poznaniu opery komicznej w 3 aktach F. Smętany „Sprzedana naręczona”. W przerwie — Dziennik. 22.00 „Melodie świata”. 22.20 Muzyka taneczna z płyt. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na jutro. 23.20 Muzyka taneczna. 24.00 Koncert życzeń z Łodzi. 0.59 zakończenie audycji i Hymn.

Teatr Kameralny Domu Żołnierza ul. Daszyńskiego 34

Dziś dwa przedstawienia o g. 16-ej i 19,15 sztuki J.B. Priestley'a.

INSPEKTOR PRZYSZEDŁ

Kasa czynna od 12-ej, tel. 123-02

Teatr „OSA” Zachodnia 43, tel. 140-09

Dziś 2 przedstawienia godz. 16,30 i 19,30

WIELKI MECZ

Udział biorą: H. Grossówna, A. Dymśza, H. Brzezińska, J. Pichelski, J. Darski, M. Dąbrowski, B. Halmirska, Z. Luczak, St. Piasecka, H. Szwajcer, duet Sutt. Przedprzedaż w kasie teatru w godz. 10—13 i od 14-ej, tel. 140-09.

Serdeczne życzenia Noworoczne przesyła swoim odbiorcom i sympatykom

„Haget”

ŁÓDŹ ul. Piotrkowska 181

KRAJOWA PRODUKCJA DDT

(10% Dwuchloro - Dwufenilo - Trójchloroetan) „DDT-APEX”

Niszczą najszybciej owady i robactwo! Do nabycia wszędzie!

WYTWÓRNIĄ CHEMICZNA „APEX” Sp. z o. o. Zarząd i Biuro Sprzedaży: Łódź, Piotrkowska 171

ZARZĄDZENIE

Prezydenta m. Łodzi z dnia 29 listopada 1947 r. w sprawie urzędowego badania zwierząt i mięsa przeznaczonego do spożycia we własnym gospodarstwie domowym.

W związku z niebezpieczeństwem zaraźliwych chorób zwierzęcych oraz stwierdzeniem zachorowań osób, które spożywały mięso, pochodzące od chorych zwierząt — na podstawie art. 6 i 15 ust. (2) rozporządzenia Prezydenta Rz. P. z dnia 22. 3. 1928 r. o badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa (Dz. U. R. P. Nr. 60, poz. 454) w brzmieniu ustawy z dnia 1.3.1938 r. (Dz. U. R. P. Nr. 18, poz. 132), zarządzam co następuje:

§ 1. Na terenie m. Łodzi wprowadza się obowiązek poddawania urzędowemu badaniu zwierząt i mięsa przeznaczonego do spożycia we własnym gospodarstwie domowym.

§ 2. W związku z tym mięso przywożone na teren m. Łodzi do spożycia we własnym gos-

podarstwie domowym winno być zgłoszone na stacjach kontroli wyznaczonych zarządzeniem moim z dnia 16. 1. 1947 roku (Dziennik Urzędowy Zarządu Miejskiego w Łodzi, nr. 3/47), dla sprawdzenia, czy zostało poza Łodzią urzędowo zbadane i oznakowane przez lekarza weterynaryjnego.

§ 3. Winni nieprzestrzegania przepisów §§ 1 i 2 będą karani w drodze administracyjnej aresztem do 1 miesiąca lub grzywną do 10.000 zł., z mocy art. 8 § 1 przepisów wprowadzających kodeks karny i prawa o wykroczeniach (Dz. U. R. P. Nr. 60/32 r. poz. 573). Mięso ulegnie konfiskacie.

ZA PREZYDENTA MIASTA (—) Stanisław Duniak Wiceprezydent Miasta

Lokale

POSZUKUJĘ pokoju najchętniej umeblowanego, w śródmieściu. Zwrot wszelkich kosztów. Zgłoszenia pod „Inżynier”. 34424

Akuszarki

AKUSZERKA WOJA SIEWICZ. — Abituientka Warszawskiej Kliniki Profesora Gro madzkiego, przyjmuje Pomorska 43. 33796

Kupno — sprzedaż

BIBULKE papierosową „Podkowa” i „Przyjaćiel” z bocianiem; poleca wytwórnia obulek Łódź, Piotrkowska 49, prowincja za zaliczeniem. 33365

KALENDARZE wszelkie, ścianki kalendarzowe, ceny hurtowe, poleca: „Skladnica Biurowa” Łódź, Piotrkowska 69. 33868

OGŁOSZENIA DO WSZYSTKICH GAZET

ZŁĄCZTWA Biuro ogłoszeń R.S.U. „PRASA” PIOTRKOWSKA 55 TELEFON 111-50

Spółdzielnia Krawiecka „Dom Modelowy”

Łódź, ul. Narutowicza 3

Dział obrotowy męski i damski przyjmuje zamówienia z własnego i powierzzonego materiału

Uszycie ubrania zł 4.800 Uszycie palta damskiego zł 5.500 Uszycie palta męskiego zł 5.500

OGŁOSZENIE

Zakład Oczyszczania Miasta w Łodzi zatrudni niezwłocznie 40 robotników do tedowania śmieci.

Zgłaszać się należy do biura ZOM-u, ul. Łagiewnicka 63.

Łódź, dnia 16 grudnia 1947 roku ZAKŁAD OCZYSZCZANIA MIASTA W ŁODZI

OGŁOSZENIE

Zakład Oczyszczania Miasta w Łodzi sprze da większą ilość nawozu kompostowego oraz mączki mięsno - kostnej, nadającej się do tuzzenia nierogacizny.

Bliższych wiadomości udziela Zakład Oczyszczania Miasta, ul. Łagiewnicka 63 tel. 159-72.

Łódź, dnia 18 grudnia 1947 r.

ZAKŁAD OCZYSZCZANIA MIASTA W ŁODZI.

KONKURS

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Zdrowia ogłasza konkurs na stanowisko ordynatora oddziału skórnego - wenerycznego w szpitalu miejskim Marii - Magdaleny w Łodzi.

Do konkursu mogą zgłaszać się kandydaci posiadający:

- a) obywatelstwo polskie,
b) dyplom lekarski, uznany przez Ministerstwo Zdrowia
c) prawo wykonywania praktyki lekarskiej w Państwie Polskim,
d) pięcioletnią praktykę w tej specjalności.
Do stanowiska przywiązane są pobory wg VI grupy uposażeniowej pracowników samorządowych ze wszystkimi dodatkami.
Podania z uwierzytelnionymi odpisami dokumentów, życiorysem oraz dowodem lojalności z czasów okupacji niemieckiej należy nadsyłać do dnia 1 lutego 1948 r. do Zarządu Miejskiego w Łodzi — Wydział Zdrowia — Oddział Szpitalnictwa (Łódź, ul. Piotrkowska 113, pokój 309).

Łódź, dnia 30 grudnia 1947 r.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI.

NAJKORZYŚNIEJ

kupisz, sprzedasz, zamienisz, obrączkę, zegarek, pierścionek w sklepie 11-go Listopada 3. 33145

MOTOCYKL 350 — 500 cm. sześć, stan dobry kupie. Tel.: 140-76 lub 125-22 od 3 — 16. Jaworski.

KOZUCH kryty szoferski okazjnie sprzedam. Piotrkowska 59 u krawka Wojciechowski.

NOŻYCE introligatorskie zakupimy. Zatrudniamy fachowca pudełkarsza oraz pomocnicę. Tel.: 177-00.

MEBLE, sprzedaż — kupno, zamówienia — zamiany. Piotrkowska Nr 275 (Sklep Galar i Biernacki).

Zaofiarowanie pracy

SOLIDNA, uczciwa, samodzielna gospośia do trojga dorosłych osób — poszukiwana. Referencje konieczne. Oferty pod „B. O.” „Prasa” sub. „Dobre wynagrodzenie”.

POTRZEBNA wykwalifikowana wychowawczyni do 9 miesięcznego dziecka, referencje konieczne, telefon 141-51.

UWAGA potrzebne niewykwalifikowane panienki do fabryki dziewiarskiej; zgłaszać się między godz 16 — 18. Jaracza 14 — 12.

POTRZEBNE wykwalifikowane panie do robót na drutach ścieg tkacki, oferty pod „So lidne wynagrodzenie” Składać należy w „Prasa” Piotrkowska 55.

WYKWALIFIKOWANA pomoc domowa potrzebna natychmiast. Referencje konieczne, warunki dobre. Piotrkowska 134 — 24.

Poszukiwanie pracy

MŁODY praktykant poszukuje pracy w kra wca ul. W. Polskiego 180 — 2.

Ceny ogłoszeń w „EXPRESS ILLUSTRATION” w tek. za tek. nekr.

Table with columns for dimensions (70 mm, 121-200 mm, 201-300 mm, 300 mm) and prices (160, 200, 300, 350).

Wydawca „EXPRESS ILLUSTRATION”

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI D-023125

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. Telefon: 137-47.

Telefony Redakcji: Kronika — 129-13, Sport — 137-47, Redaktor Naczelny — 112-60.

Prenum. miesięczne zł. 100.— kwartalne zł. 270.— Zamawiać i wpłacać Kolportaż Łódź Zwirki 17 P, K. O. Nr. VII — 133L